

Dyskusyjny Klub Książki w Czytelni Głównej

Carolina de Robertis „Bogowie tanga”

Czy możemy zrozumieć kogoś, jeśli nie ubraliśmy jego butów i nie przeszliśmy jego drogi i nie spojrzeliśmy jego oczami?

“Bogowie tanga” Caroliny de Robertis to historia Ledy, która w 1913 roku, jako panna młoda, wypłynęła z włoskiego miasteczka do Buenos Aires, by dołączyć do swojego męża-kuzyna, nie wiedząc, że zginął on bohaterską śmiercią zastrzelony podczas strajków robotników. Leda obdarzona jest wyjątkowym talentem muzycznym, do Argentyny przywozi skrzypce, które jak głosi rodzinna historia należały do króla Neapolu. W Buenos Aires muzyka jest nieodłącznym elementem życia Argentyńczyków i emigrantów. Dziewczyna ulega fascynacji dziwną nową muzyką wielkiego miasta, która była smutna albo żywa, szybka albo ospała, świeża i młoda. Nazwano ją tangiem i wszyscy chcieli je tańczyć. Ale świat tanga na początku XX wieku dostępny był tylko dla mężczyzn, a Ledzie po zmarłym mężu pozostała pełna szafa ubrań. “Przemiana dziewczyny z prowincji w pozbawionego korzeni chłopaka z miasta, który wlał w tango całą swoją duszę” rozpoczyna w jej życiu czas poszukiwań odpowiedzi na pytanie – kim jestem?

Książka została doceniona przez większość klubowiczek za ponadczasową tematykę: emigracja, sytuacja społeczna kobiet, poszukiwanie własnej tożsamości. W maju poznamy *przypadki ciekawego człowieka*, jakim niewątpliwie był noblista w dziedzinie fizyki, Richard Feynman – “A co ciebie obchodzi, co myślą inni?”.